Casus 1

Ośrodek Szkolno-wychowawczy dla dzieci i młodzieży szkoła podstawowa z umiarkowanym stopniem intelektualnym ,remont ośrodka , położony przy ruchliwej ulicy, zabudowa jednorodzinna, 300 m bulwar wiślany ze ścieżkami spacerowymi, koryto Wisły wybetonowane.

Klucze od wejścia do obiektu – ogrodzony, bieżnia, ogród bramka zamykana , wyjść można jak portier wypuści.

Prace remontowe – przez bramkę wchodzą robotnicy , wjeżdżają – zarządzenie ustne (nie wydana na piśmie). Na czas remontu jeden z pracowników otwiera , zamyka i wpuszcza na teren budowy.

Klucze do bramy są u kierownika budowy.

Na I piętrze są dwie sale i dwie ubikacje. Zajęcia odbywają się w grupach 10 osobowych , dzieci w wieku 8 lat. Nauczyciel prowadzący pozwala dziecku wyjść . Po 15 minutach uczeń nie wraca, nauczyciel nie znajduję dziecka w ubikacji. Dyżurujący nauczyciel mówi, że nie widział ucznia jak wychodził ale widział jak wchodził. Nauczyciel powiadamia dyrektora szkoły, sprawdza bramkę wyjściową szuka dziecko przez 30 minut.

Po 40 minutach do bramki dzwoni rowerzysta, trzymając ociekające wodą dziecko .

Dziecko wyszło w stronę Wisły , przyglądał się kaczkom wpadł do wody i zaczął się topić. Bulwarem jechał rowerzysta , który wyciągnął dziecko z wody. Niezadowoleni rodzice powiadamiają o wszystkim organ prowadzący . Obrona nauczyciela dyżurującego na korytarzu.

Dyrektor zarzuca niedopełnienie obowiązków , narażenie na utratę życia. Obowiązki były sformułowane - do stanowiska, funkcji ogólny zakres czynności- pilnowanie aby dzieci nie schodziły na Pietro i pomoc w załatwieniu czynności higienicznych.

Nauczyciel zwolniony.

- narażenie życia

-dyrektor kontynuuję remont w październiku

- regulamin szczegółowego wchodzenia i wychodzenia

- brak procedury na czas remontu

- wydać szczegółowe (oprócz ogólnych) czynności na czas remontu

- czy nauczyciel był w stanie zapanować nad opieką całego korytarza

- czy zatrudnił dyrektor dodatkowego pracownika przy bramce

- dlaczego nie widział woźny (gdzie był)

Pytanie – czy doszłoby do wypadku, gdyby nie było remontu